

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Wprowadzenie kontroli

(z) Został wydany dekret o wprowadzeniu kontroli w zakresie obrotu złotem i walutami zagranicznymi.

Dekret ten, jak to stwierdza deklaracja rządu wczoraj ogłoszona, ma na celu zahamowanie źródeł zasilających tezauryzację.

Swoboda ruchu kapitałów była jedną z podstawowych zasad polityki finansowej Polski w ciągu ubiegłych 10 lat. Słuszna w swym pierwotnym założeniu, polityka ta nie mogła się ostać na dłuższą metę z chwilą, gdy świat cały przeszedł przez najpoważniejsze zaburzenia walutowe (dolar, funt, belga, lir, marka niemiecka), w których konsekwencji cały ruch kapitałów na świecie został ujęty w kleszcze najprzeróżniejszych form bezpośredniej lub pośredniej reglamentacji.

Życie gospodarcze Polski w swych stosunkach zagranicą korzystało ze specjalnego uprzywilejowania, polegającego na ogromnej swobodzie w zakresie ruchu złota i kapitałów, co było czynnym ułatwianiem obrotu polskiej zagranicą, dostatecznie hamowaną przez reglamentację dewizową, istniejącą w tylu krajach. Plusy takiego stanu rzeczy mogły być zawsze zniweczone drogą wykorzystania tej liberalnej polityki finansowo - gospodarczej Polski przez żywioły spekulacyjne. Przy skromnych zapasach złota, które Polska posiada, niema sposobu obrony interesów „gospodarczo-aktywnej” części społeczeństwa, inaczej, jak przez techniczne uniemożliwienie gospodarczo-pasożytniczej części społeczeństwa wycofywania złota i walut z obiegu w celach tezauryzacji. Jest to obowiązek tembardziej oczywisty, że ta druga część społeczeństwa jakgdyby nie widziała, że przez swą działalność podcina gałąź, na której siedzi ze swem ukrytym złotem i walutami.

Z chw., kiedy złoto i jego zapasy decydują o granicach aktywności życia gospodarczego, o rozmiarach zatrudnienia bezrobotnych, a przez to o spokoju wewnętrznym, a złoty metal w zamykających się szczytach organizmach autarchicznych poszczególnych państw stanowi, tam gdzie niema podstaw do wymiany, jedyny środek zdobycia niezbędnych surowców lub środków obrony, ukrywający przez obywateli środka o tak wielkim znaczeniu dla państwa jest działaniem na szkodę interesu publicznego, a wiara tezauryzujących w tego rodzaju pa-sy ratunkowe szczytem naiwności.

Komisja Dewizowa rozpoczęła pracę w gmachu Banku Polskiego

Ogłoszone wczoraj, postanowienia dewizowe zostały uchwalone w czasie narady, która się odbyła na Zamku w zeszły wtorek i w której, jak wiadomo, wzięli udział, oprócz członków rządu, prezes Banku Polskiego, plk. A. Koc, i prezes P.K.O., p. Gruber. Szczegóły zarządzeń były następnie omawiane na dwóch naradach, jakie odbyły się w Banku Polskim.

W kołach rządowych panuje przeświadczenie, że wydane zarządzenia przyczynią się ostatecznie do zahamowania odpływu walut oraz do znalezienia środków na pobudzenie życia gospodarczego w kraju.

Powołana wczoraj komisja dewizowa zajęła się w pierwszym rzędzie przydziałem dewiz potrzebnych na spłaty zaległości oraz na zamówienia dopiero co dokonane, z uwzględnieniem nade-
wszystko zamówień na surowce.

Jednocześnie komisja ma się zająć uregulowaniem wyjazdów turystycznych, biorąc pod uwagę stan zamrożenia wierzytelności i umowy zawarte z poszczególnymi państwami. Decyzje w tych sprawach zapadną podobno w ciągu tygodnia.

We wszystkich większych centrach przemysłowych będą powołane lokalne komisje dewizowe.

SKŁAD OSOBOWY KOMISJI
Powołana na zasadzie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, komisja dewizowa rozpoczęła swe prace w gmachu Banku Polskiego.

Przewodniczącym komisji mianował p. minister skarbu dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu p. Włodzimierz Baczynski, zastępcą zaś z ramienia Banku Polskiego został p. dyrektor Zygmunta Karpiński. Ponadto w skład komisji weszli z ramienia ministerstwa skarbu pp.: naczelnik wydziału Jan Jerzy Lewicki i dr. Adam Mantel, z Banku Polskiego zaś zastępca dyrektora p. Mierzyński Tadeusz.

Komisja dewizowa uprawniona jest do udzielania zezwoleń na wykonywanie czynności zakazanych lub ograniczonych dekretem, przy czym zezwolenia te mogą być generalne lub do pewnego rodzaju czynności. Podania wnoszone do komisji wolne są od opłat stemplowych.

KONFERENCJA Z DYREKTORAMI BANKÓW DEWIZOWYCH

W dniu dzisiejszym odbyło się w Banku Polskim zebranie dyrektorów Stefana Biskupskiego i Zygmunta Deniszczuka, z ramienia min. opieki społecznej inspektora Eugenjusza Mancewicza i z ramienia min. sprawiedliwości prokuratora Sądu Najwyższego Kazimierza Jancurowskiego.

Obecnie zarząd Fundacji uzgadnia z N. I. K. P. instrukcje dla komisji odbiorczych i w tym jeszcze tygodniu rozpocznie odbiór majątków, przy udziale zaangażowanych rzeczoznawców.

torów banków dewizowych, mających swą siedzibę w stolicy, zwolane przez przewodniczącego komisji dewizowej p. Włodzimierza Baczynskiego, dyrektora departamentu w ministerstwie skarbu. W zebraniu tem wziął udział z ramienia Banku Polskiego, naczelny dyrektor Banku dr. Leon Barański.

Po zagajeniu posiedzenia przez dyr. Baczynskiego, zabrał głos naczelny dyrektor Banku Polskiego dr. Leon Barański, który w ogólnych zarysach omówił genezę wydania przez rząd dekretu w sprawie obrotu pieniężnego z

PARYŻ 23.4. (PAT) Havas donosi o godz. 13-ej z Kairu: Król Fuad I-szy zmarł.

ZYCIOREK ZMARŁEGO
Król Achmed Fuad I-szy urodził się w r. 1863. Był synem Kedywa Isma'ala Paszy. Zdeponizowany przez Anglię po wybuchu wojny w r. 1914, kedyw Abas Hilmi był jego wujem.

Wykształcenie wojskowe. Achmed Fuad Pasza otrzymał we Włoszech, po wstąpieniu do tureckiej służby wojskowej, został mianowany attaché wojskowym w Wiedniu. Po powrocie do Egiptu zajął się głównie zarządaniem swoich wielkich dóbr, wykonywując jednocześnie liczne waż

ne zlecenia kedywa, głównie o charakterze reprezentacyjnym. Achmed Fuad Pasza przyczynił się do rozwoju wyższych uczelni w Egipcie, zakładając uniwersytet w Kairze. Po zdeponizowaniu Abbasa Hilmi, sultanem Egiptu został Hussein, po którego śmierci w r. 1917 zasiadł na tronie jako sultan Egiptu bratanek jego Achmed Fuad. Syn Huseina odmówił przyjęcia korony. W r. 1922, kiedy Anglia uznała Egipt jako państwo niezależne, Fuad przybrał tytuł królewski.

Pierwszy egipski parlament był prawie całkowicie pod wpływem wafdyistów, których przywódca Zaglul-Pasza stanął na czele rządu. W

r. 1924 parlament wystąpił z szeregiem żądań, zmierzających do usunięcia wpływów angielskich. Po zwycięstwie przedstawicieli Anglii sir-dara sir Lee Starke, parlament został rozwiązany, a wojska egipskie zostały usunięte z Sudanu.

W r. 1927 król Fuad odbył podróż do Londynu, podczas której omawiano stosunki wzajemne pomiędzy Anglią a Egiptem. Po ustąpieniu Natchasa Paszy, przywódcy stronnictwa wafdyistów, król Fuad rozwiązał parlament na trzy lata. W lecie r. 1929 król Fuad odbył powtórny podróż do Europy.

W Londynie bawił wraz z ówczesnym premierem Machmudem Paszą. W rokowaniach z rządem Labour - party udało mu się uzyskać bardzo korzystny dla Egiptu układ.

Rok 1930 był dla Egiptu i króla Fuada okresem poważnego kryzysu. Wpływy wafdyistów wzrosły ogromnie. Król Fuad okazał się jednakże człowiekiem silnej ręki. Zawiesił parlament na czas nieograniczony i w październiku 1930 r. pomimo silnej opozycji dał Egiptowi nową konstytucję, zmniejszając znaczenie parlamentu i rządu na rzecz władzy królewskiej. Król uzyskał władzę niemal dyktatorską, ulegał jednakże silnym wpływom Ibrasmia Paszy, który od r. 1930 piastował stanowisko przewodniczącego tajnej rady państwowej i ministra skarbu. W r. 1931 Ibrasmia Pasza został również szefem gabinetu królewskiego.

W r. 1934 król Fuad niebezpiecznie zachorował. W tym czasie Ibrasmia Pasza rządził prawie samodzielnie. Nazywano go niekoronowanym królem. Wpływy nacjonalistów i nacisk Londynu sprawiły, że Ibrasmia Pasza ustąpił. W kwietniu 1935 r. król Fuad mianował go posłem w Brukseli, usuwając go w ten sposób od wpływu na sprawę państwa.

Wojna włosko-abyssijska wpłynęła na wzrost tendencji nacjonalistycznych w Egipcie. Król Fuad był zmuszony w porozumieniu z rządem angielskim przywrócić 12 grudnia 1935 r. konstytucję z r. 1923.

Król Fuad był dwa razy żonaty. Brat jego pierwszej żony, dokonał na niego zamachu rewolwerowego w przekonanui, że Fuad źle się obchodzi z jego siostrą, Rana, jaką Fuad wówczas odniósł, pozostała mu przez całe życie pewne trudności w oddychaniu.

Następcą tronu jest książę Saidu Faruk, który obecnie przebywa w Anglii, przygotowując się do egzaminu wstępnego do brytyjskiej akademii wojskowej w Woolwich. Liczy on lat 16. Według konstytucji egipskiej, w czasie niepełnoletności króla rządy sprawuje rada regencyjna.

KAIR, 28.4. Król Fuad zakończył życie o godz. 13-ej min. 30. Pogrzeb króla odbędzie się w czwartek. Król będzie pochowany w meczecie El-Risai, który sam kazał zbudować w pobliżu cytaadelii u stóp wzgórz Mokattam, leżących naprzeciw doliny Nilu i pustyni Sahary. Grób Fuada, pierwszego konstytucyjnego króla Egiptu, znajdzie się obok grobu jego matki, Zwłoki króla będą przeniesione przed pogrzebem z pałacu w Kubbeh do pałacu Addih w centrum miasta, z tego pałacu odbędzie się pogrzeb.

LONDYN, 28.4. Poselstwo egipskie podaje, że następca tronu, książę Faruk, wyjechał do Egiptu, udając się kolejną do Wenecji, a następnie okrętem do Port Saidu.

Groźne chmury nad Europą

Oświadczenie premiera van Zeelanda

Wczoraj odbyła się w salonach Hotelu Europejskiego konferencja prasowa, na której premier i minister spraw zagranicznych Belgji, p. van Zeeland, powiedział między innymi:

W obecnej chwili rozgrywa się na świecie dramat. Na szczęście rozwiązanie jego leży jeszcze w rękach kierowników. W ciągu ostatnich kilku tygodni zaznaczyło się pewne uspokojenie, chwilowa przerwa. Ale zdaniem moim nie zostało uregulowane. Tymczasem każdy zdaje sobie sprawę, że trzeba będzie, i to w niedługim czasie, znaleźć elementy trwałego rozwiązania. Sądzę, że takie elementy istnieją. Polska i Belgja z różnych względów, ale idąc niejako po liniach równoległych, są bardziej zainteresowane niż ktokolwiek inny w znalezieniu możliwie szybkiego i pewnego tych elementów. Uczynimy, co będzie w naszej mocy, by tego dokonać. Wiem z doświadczenia, jak cenną będzie współpraca w tym kierunku polskich mężów stanu.

Od szeregu miesięcy wszystko dzieje się, jakgdyby w cieniu groźnych chmur, które zasnuwają widnokrąg Europy. Niemniej jednak życie codzienne nie wstrzymuje się w swym biegu. Wstrzymać się nie może i nie powinno. Wypełnianie codziennych obowiązków przez wszystkich, począwszy od przywódców, a skończywszy na najskromniejszym obywatelu jest czymś więcej, niż powinnością. Jest to jakgdyby ochrona i najpewniejszy sposób uniknięcia zbytecznego przynębnienia i psychozy katastrof, które same przez się są źródłem słabości. Stalaliśmy się więc w dalszym ciągu rozwijać i wzmacniać naszą politykę zbliżenia gospodarczego między Polską a Belgją. Polityka ta wyraziła się m. in. w układzie, który p. minister Beck zechciał

podpisać w Brukseli. Stanowi ona zasadniczy przedmiot rozmów, które miałem zaszczyt odbyć w Warszawie z ministrem Beckiem i innymi członkami rządu polskiego. Uczyniliśmy pierwszy krok na tej drodze. Uczynimy i dalsze. Atmosfera naszej pracy jest wielce obiecująca i praca ta odbywa się pod pomyślnymi wróżbami.

PREMIER VAN ZEELAND NA ZAMKU

P. Prezydent R. P. przyjął na audjencji p. premiera van Zeelanda.

Po audjencji na Zamku królewskim P. Prezydent podejmował p. premiera van Zeelanda śniadaniem.

Rewizje i aresztowania w związkach zawodowych

Nocy ubiegłej z polecenia władz bezpieczeństwa w Warszawie dokonano rewizji i szeregu aresztowań w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Metalowego, oddziału praski (Szeroka 22). Rewizja trwała około 2 godzin i dała obfity materiał, który stanowił podstawę do aresztowania 5-ciu członków zarządu oddziału związku. Znalezione więc odezwy, nawołujące do jednolitego frontu z komunistami, rękopisy o treści komunistycznej,

oraz inne dowody, jak hymn 3 międzynarodówki w kilkuset egzemplarzach itd. Po skończonej rewizji, lokal związku został opieczętowany, zaś aresztowani członkowie zarządu oddziału w liczbie 5-ciu osób przewiezieni zostali do aresztu urzędu śledczego.

Również nocy ubiegłej został opieczątowany lokal związku zawodowego brukarzy przy ul. Kaczej 7.

Z chłopca na posytki - burmistrzem

Panama w Otwocku

Michał Górzyński przed sądem

Wczoraj rozpoczął się w Sądzie Okręgowym głośny proces b. burmistrza Otwocka Michała Górzyńskiego, oskarżonego o nadużycia i wielokrotne łapownictwo.

Górzyński, człowiek energiczny i pełen inicjatywy był burmistrzem Otwocka od 1920 r. Kariera jego rozwijała się w tempie iście amerykańskim.

Pochodzący z ubogiej rodziny zamieszkał we wsi Lipa, w grójeckim, zamłodu był chłopcem do posytki w urzędzie swej gminy. Samouk, dzięki wybitnym zdolnościom administracyjnym, doszedł do stanowiska burmistrza Zakrocymia, skąd przeszedł na ratusz otwocki.

Rządził miastem energicznie i z rozmachem, umiał przytem zdobyć sobie u władz nadzorczych zaufanie, którego zresztą nadużył gruntownie.

Przy pomocy zasiadających z nim razem na ławie oskarżonych naczelnego buchaltera magistratu

tu Eugenjusza Wdowiaka, kierownika elektrowni miejskiej, inż. Władysława Krajewskiego i kierownika referatu podatkowego Franciszka Kuczyńskiego, przez szereg lat pobierał łapówki od dostawców i wielu instytucji, fałszował bilanse i rachunki, słowem ciągnął zyski, skąd tylko się dało. Umiał przytem pomysłowo wyzyskać koniunkturę.

Kiedy starostwo w trosce o podniesienie poziomu higienicznego w piekarniach, zaczęło likwidować piekarnie małe, Górzyński podsunął władzom projekt wybudowania w Otwocku wielkiej piekarni mechanicznej i uzyskał ich aprobatę. Piekarnia powstała: maszynę wzięto na kredyt; kalkulacja okazała się jednak błędna i piekarnia dawała stały deficyt, mimo dyktatorskiego zarządzenia Górzyńskiego, który dał swej piekarni monopol, wskutek czego cena pieczywa w otwocku podniosła się o pare

groszy na kilogramie. Zysk z tej imprezy odniósł tylko pomysłowy burmistrz i jego wspólnicy.

Z innych jego machinacji wymienić należy wystawianie przez dostawców elektrowni rachunków o 40 procent wyższych, pobranie sowitego okupu od założycieli kasyna otwockiego, otrzymywanie stałego haraczu od dwóch kin: „Corso“ i „Aza“ i t. p.

Wreszcie noga się powinęła „wielkorządcy“ otwockiemu, o nadużyciach dowiedzieli się władze. Burmistrz został aresztowany, a śledztwo zebrało pokaźny materiał obciążający.

Wczoraj po odczytaniu aktu oskarżenia, obejmującego 64 strony maszynopisu i zarzucającego Górzyńskiemu nadużycia na ogólną sumę 60 do 90 tys. złotych, rozpoczęły się wyjaśnienia oskarżonych. Górzyński nie przyznaje się do winy.

Oskarżenie popiera prok. Sieroszewski.

Jeszcze w bieżącym tygodniu

zacznie się odbiór majątków po s. p. hr. Jakobie Potockim

Na skutek zwrócenia się przez zarząd Fundacji min. Jakóba hr. Potockiego do Najwyższej Izby Kontroli Państwa oraz do ministerstwa opieki społecznej i sprawiedliwości o wyznaczenie delegatów do komisji odbiorczych majątków z rak wykonawców testamentu, zarząd Fundacji otrzymał obecnie zawiadomienia o delegowaniu z ramienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa naczelnika Józefa Żołoteńki oraz

radców Stefana Biskupskiego i Zygmunta Deniszczuka, z ramienia min. opieki społecznej inspektora Eugenjusza Mancewicza i z ramienia min. sprawiedliwości prokuratora Sądu Najwyższego Kazimierza Jancurowskiego.

Obecnie zarząd Fundacji uzgadnia z N. I. K. P. instrukcje dla komisji odbiorczych i w tym jeszcze tygodniu rozpocznie odbiór majątków, przy udziale zaangażowanych rzeczoznawców.

Didur i Dygas ubiegają się o Operę

Jutro mija termin składania ofert na dzierżawę gmachu i urządzeń Opery warszawskiej. W tej chwili na Ratuszu złożono już 7 ofert. Wiadomo w tej chwili, że wśród starających się o prowadzenie Opery znajduje się Didur i Dygas i że na dzierżawę Opery nie złożyla oferty p. Korolewicz - Waydowa.

Rozpatrzenie wszystkich ofert nastąpi przed wakacjami.